

100 złotych to niewiele

Data publikacji: 9.06.2010 20:35

□

Jeszcze nie zakończył się rok szkoły, a już wielu z nas martwi się o zakup podręczników do następnej klasy dla swoich pociech. W niektórych szkołach nauczyciele proszą o dokonywanie wpłat na książki, które dzieci otrzymają we wrześniu. Dla wielu rodziców ostatnie dni wakacji oznaczają rozpaczliwe szukanie pieniędzy na szkolną wyprawkę i konieczne podręczniki.

Osoby, które posiadają prawo do zasiłku rodzinnego, są również w szczególnych sytuacjach uprawnione do specjalnych dodatków, jednym z nich jest dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, który przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, a także osobie uczącej się.

Jego wysokość wynosi 100 złotych na każde dziecko. Przeznaczony jest on na częściowe pokrycie wydatków związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego lub rocznego przygotowania przedszkolnego.

Ustawodawca zmienił okres zasiłkowy, wydłużając go do 31 października. Wcześniej przebiegał on od września do końca sierpnia. Jednocześnie składało się wniosek o zasiłek rodzinny wraz z wnioskiem o dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego.

W tej chwili te dwie rzeczy należy zrobić osobno. Jeżeli wniosek o taki dodatek złożymy do 15 września, pieniądze zostaną wypłacone jeszcze w tym samym miesiącu. Jeżeli później, dodatek zostanie wypłacony w październiku.

- Koszty są ogromne. Książki, zeszyty, kredki, bloki, stroje sportowe i kapcie, to wszystko razem dla jednego ucznia kosztuje kilkaset złotych. Niektóre rodziny potrzebują takich wyprawek kilka. Nie mogę nawet wyobrazić sobie takiej sytuacji – mówi z przerażeniem mama 8 letniej Kasi.

No cóż jedni sobie nie wyobrażają inni i tak będą musieli kupić. Koszt podręczników jest zbyt wysoki nawet dla osób, które nie muszą liczyć się z każdym groszem. Niepokojące jest to, że duża grupa rodziców musi oszczędzać na coś tak niezbędnego, jak edukacja.

(bsk)